



**Ks. Dariusz Kotecki**

Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń  
dkotecki@umk.pl

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/BPTh.2016.009>

9 (2016) 1: 167–170

ISSN (print) 1689-5150

ISSN (online) 2450-7059

**Stanisław Jankowski, „Co Bóg złączył ...”. *Geneza i znaczenie klauzul Mateuszowych. Studium egzegetyczno-historyczne* (Rozprawy i Studia Biblijne 46), Warszawa 2015, ss. 452**

Kościół katolicki stoi na straży nierozzerwalności małżeństwa, powołując się przy tym na wolę samego Jezusa zapisaną w Mt 5,31–32; 19,3–9; Mk 10,1–12; Łk 16,18. Pewne zamieszanie do takiego spojrzenia mogą wnieść klauzule, umieszczone w Mt 5,32 i 19,9, zwane potocznie „klauzulami Mateuszowymi”, które pozwalają w pewnych przypadkach na rozwód. Słusznie uważa sam autor recenzowanej pozycji: „Pismo Święte mówi również o rozwodzie. Zdaniem Chrystusa, była to raczej koncesja z powodu twardości serca (Mt 19,8; Mk 10,5), a nie prawo przysługujące mężczyznom, zawierającym małżeństwo, do jego rozwiązania. Problemowi dodaje złożoność fakt, że kto podejmuje temat klauzul Mateuszowych, wchodzi nie tylko na rozległe pole moralno-prawno-duszpasterskie. Historia chrześcijaństwa wykazuje, że niepokój wokół klauzul z powodu ich niejasności oraz niekonsekwencji i dyscypliny Kościoła katolickiego trwa od czasów egzegezy patrystycznej. Współczesne postępy teologii i dialogu nie zmniejszyły rozbieżności między Kościołem katolickim i innymi Kościołami, w rozumieniu i traktowaniu klauzul. Nie doprowadziły też do zbliżenia z judaizmem. Kościół katolicki rości sobie prawo zarówno na gruncie prawodawstwa, jak i nauczania zwyczajnego” (s. 19). W tym momencie pojawia się problem klauzul rozwodowych w Mt, które nie znajdują jednoznacznej interpretacji od czasów patrystycznych. Dlaczego zostały one wprowadzone przez Mateusza, skoro nauka NT, wzięta całościowo, stoi na straży nierozzerwalności małżeństwa? Czy pochodzą one bezpośrednio od Chrystusa, czy też są później wprowadzone przez wspólnoty popaschalne? To są tylko niektóre pytania, które prowokują teksty Mt 5,32 i 19,9. Brak jednoznacznej interpretacji oraz rodzące się wraz z rozwojem biblistyki nowe pytania są dostatecznym powodem, aby zająć się tymi tekstami z punktu widzenia historycznego i egzegetycznego, i czyni to w swojej rozprawie ks. Stanisław Jankowski. Postawiony przez niego problem badawczy ma trzy wymiary, które można z nim samym przedstawić w trzech pytaniach: „1) Na czym polega zasadnicza

trudność klauzul? 2) W jakich okolicznościach klauzule mogły się pojawić? 3) Czy jest w Piśmie Świętym tekst, lub sytuacja, które mogłyby stanowić asumpt do pojawienia się klauzul w Ewangelii Mateusza? (s. 26).

Autor we wstępie dokonał przeglądu różnych odpowiedzi na te trzy pytania oraz zaproponował tezy wyjściowe swoich badań. Zasadniczą trudnością klauzul jest znaczenie użytego w nich terminu *porneia*. Ks. Jankowski uważa, że termin ten jest w Mt użyty: „w sensie przenośnym oraz że został zaczerpnięty przez Ewangelistę piszącego do środowiska judeochrześcijańskiego ze Starego Testamentu, a konkretnie z języków proroków (Oz, Jr, Ez). Autor zamierza udowodnić tezę, że klauzule mają charakter konfesyjny, a nie moralno-prawny (s. 29).

Drugie pytanie i odpowiedź na nie jest konsekwencją pierwszego i odpowiedzi na niego: „Jeżeli teza, że *porneia* oddaje ideę różnic religii (*dispartias cultus*), jest trafna, wówczas jeszcze bardziej natarczywie staje się pytanie: gdzie, kiedy i w odniesieniu do kogo zaistniała sytuacja, określona w Ewangelii Mateuszowej mianem *porneia*; inaczej mówiąc, jakie było *Sitz im Leben* klauzul” (s. 29). Ks. Jankowski słusznie suponuje pewne przesłanki. Po pierwsze, nie ulega wątpliwości, że Ewangelista pisał swoje dzieło przede wszystkim do judeochrześcijan, dla społeczności z północnej Palestyny lub regionu syryjsko-palestyńskiego. Po drugie, nie można wykluczyć, że w gminie chrześcijańskiej takiego rodzaju były małżeństwa mieszane, tzn. takie, w których jedna strona przyjęła chrzest a druga pozostawała przy judaizmie, podobnie jak w gminach etnochrześcijańskich jedna ze stron pozostawał przy pogaństwie. Problem tych pierwszych małżeństw zaognił się po powstaniu z lat 66–70, kiedy odpowiedzialność za ocalenie tożsamości Żydów spadała na grupę rabinów z Jamnii. Ta sytuacja rodziła konflikty wewnątrz małżeństw mieszanych. Podobnie jak św. Paweł zainterweniował w Chrystusową dyscyplinę w zakresie trwałości węzła małżeńskiego, by pomóc stronie chrześcijańskiej szykowanej z powodu przyjętej wiary przez małżonka pogańskiego (tzw. przywilej Pawłowy, który pierwotnie był przywilejem lokalnym, aby potem stać się przywilejem w całym Kościele), tak samo ewangelista Mateusz, zainterweniował poprzez swoje klauzule, aby bronić chrześcijan przed współmałżonkiem pozostającym wyznawcą judaizmu. Ten przywilej jednak nie stał się powszechny – tak jak to mamy w przywileju Pawłowym – z powodu wygaśnięcia judeochrześcijaństwa. To jest druga teza ks. Jankowskiego.

Trzecia kwestia i odpowiedź na nią ściśle łączy się z poprzednią: „Na czym opierał się Paweł, a po nim Mateusz, że czuli się uprawnieni do tak poważnej ingerencji w zasadę nierozzerwalności małżeństwa?” (s. 32). Według Jankowskiego jeden i drugi autor musieli opierać się na Tradycji. Pytanie zatem, które formułuje jest następujące: „Czy jest w historii Izraela sytuacja, która mogłaby

mu posłużyć za precedens? W takim razie, w przypadku pozytywnej odpowiedzi, czy nie oznaczałoby to, że Paweł i Mateusz sięgają do tego samego źródła” (s. 32).

Konkluzja końcowa, do której spodziewa się dojść autor monografii jest następująca: „Młody Kościół palestyński – adresat Mateuszowej Ewangelii – przyjął zasadę *bonum fidei maius* jako podstawę dla klauzul rozwodowych” (s. 35–36).

Aby udowodnić swoje tezy, ks. Jankowski podzielił swoją pracę na trzy części, jak to wynika ze spisu treści (s. 5–9). We wstępie jednak autor mówi o rozdziałach (s. 36). W części pierwszej, zatytułowanej „Klauzule w świetle historii ich interpretacji” ks. Jankowski prezentuje w wyczerpujący sposób: hipotezy wyjaśniające klauzule, problem pochodzenia klauzul, próby ich wyjaśnienia w epoce patrystycznej, średniowiecznej i czasach nowożytnych oraz współczesne ich rozumienie w prawosławiu, protestantyzmie o katolicyzmie. W treści tej części mamy pewne rozszerzenie w stosunku do tytułów poszczególnych punktów. Tytuł bowiem sugeruje, że autor skupi się przede wszystkim na klauzulach, tym czasem skupia się – co sam zauważa we wstępie – na tym, „jak były rozumiane, traktowane i normowane w środowiskach Kościoła pierwotnie jednego, a z upływem wieków podzielonego: małżeństwo, rozwód oraz małżeństwa mieszane, jakie były między nimi różnice, z czego wypływały i jakimi konsekwencjami się cechowały. I jak była, i jest, ich recepcja w Kościołach” (s. 36).

Przedstawiając we wstępie część drugą, mówi, że jej treścią będzie przedstawienie perykop rozwodowych w świetle krytyki literackiej Ewangelii synoptycznych (s. 36). W rzeczywistości jednak temu zagadnieniu poświęcony jest jedynie paragraf II.5. Natomiast cała część jest zatytułowana „Małżeństwo i rozwód w tekstach biblijnych i pozabiblijnych” i na jej treść składają się punkty, które rzeczywiście o tym mówią. Nie rozumiem, jakie były powody, aby o tym nie napisać we wstępie.

Trzecia część jest próbą odpowiedzi na pytanie o genezę klauzul. Osadzenie powstania klauzul w konkretnym *Sitz im Leben* (tragedia roku 70. po Chr. i jej następstwa dla wspólnoty żydowskiej i chrześcijańskiej) prowadzi ks. Jankowski do wniosku, że klauzule są odpowiedzią Kościoła Palestyńskiego na *Birkat ha – minim* (dwunaste błogosławieństwo w osiemnastu błogosławieństwach odmawianych przez Żydów, które *de facto* było przekleństwem heretyków).

Cały wywód zaproponowany przez autora niniejszego opracowania jest niezwykle rzetelnie przeprowadzony. Autor wykorzystuje olbrzymią liczbę źródeł biblijnych i pozabiblijnych (żydowskich i pogańskich). W całym tym materiale porusza się niezwykle swobodnie. Ujawnia swój profesjonalizm w rozwiązywaniu zagadnień filologicznych, egzegetycznych, jak i historycznych. Osobiście zmieniałbym układ całego materiału, wychodząc od zagadnie-

nia małżeństwa i rozwodu w tekstach biblijnych i pozabiblijnych, aby potem skupić się na klauzulach Mateuszowych, ich interpretacji w historii egzegezy i orzeczeniach różnych kościołów, interpretacji wynikającej z egzegezy tekstów oraz próbie odpowiedzi na pytanie o ich genezę.

Pozostaje pytanie, czy teza zaproponowana przez autora, że *porneia* odnosi się do małżeństw mieszanych, a klauzule są odpowiedzią Kościoła palestyńskiego na *birkat ha-minim* jest oryginalna? Wydaje się, że podobną do pierwszej tezy postawił T. Stramare w swojej monografii *Matteo divorzista? Studio su Mt 5,32 e 19,9* (Brescia 1986). Prawdopodobnie to dzieło Stramare w jakiś sposób zainspirowało ks. Jankowskiego do poszukiwań prawdziwego sensu klauzul Mateuszowych. Według Stramare małżeństwo mieszane to było takie, w którym jedna ze stron była wyznawcą judaizmu lub chrześcijaństwa, druga zaś – poganianiem. Według tego autora klauzule należą do *ipsissima dicta* Jezusa i zostały wyłączone przez pozostałych Ewangelistów. Jankowski, chociaż w wyjściowej tezie zgadza się ze Stramarem, to jednak dalsze wnioski są zupełnie inne. Jankowski sugeruje, że małżeństwa mieszane, do których odnosi się termin *porneia*, to małżeństwa, w których jedna ze stron w małżeństwie żydowskim przyjęła wiarę w Jezusa Chrystusa. Udowadnia tę tezę, opierając się na studium kontekstu życiowego, w jakim powstała Ewangelia według św. Mateusza. Według Jankowskiego jest mało prawdopodobne, że to Marek i Łukasz wyłączyli klauzule. Według niego, to Mateusz wyłączył je. Aby udowodnić tę tezę autor przeprowadza znakomitą analizę typu historyczno-krytycznego, korzystając z osiągnięć krytyki tradycji i krytyki redakcji (s. 193–205). Wreszcie Jankowski wykazuje, że klauzule mają swoje źródła biblijne.

Podsumowując, mamy do czynienia z pracą niezwykle oryginalną. Dwunaste błogosławieństwo (*Birkat ha-minim*) jest często przywoływane w kontekście wyjaśnienia rozejścia się dróg Kościoła i Synagogi, czego przykładem mogą być teksty w Ewangelii według św. Jana, w których spotykamy termin *aposynagōgos*, czy też z Apokalipsy św. Jana, gdzie mówi się o *synagodze szatana*. Przyjęcie tezy, że klauzule Mateuszowe są odpowiedzią Kościoła na *Birkat ha-minim* jest bardzo odważna. Czy jednak niemożliwa do przyjęcia? Cała argumentacja ks. Jankowskiego jest rzetelnie i uczciwie przeprowadzona, na najwyższym poziomie naukowym. Nie wszyscy muszą zgadzać się – zresztą w historii egzegezy były proponowane najróżniejsze rozwiązania – z tezami autora, ale w ten sposób otwiera się droga do dalszej dyskusji i nowych rozwiązań. Propozycję ks. Jankowskiego należy traktować w kluczu hipotezy, dobrze uargumentowanej, ale cały czas hipotezy. Nie ulega jednak wątpliwości, że jest to bardzo ważny głos w dyskusji nad klauzulami Mateuszowymi.